

KONSPEKT ZAJĘCIA

GRUPA: 6-latki

TEMAT: Światło wokół nas.

CELE OGÓLNE: Zdobywanie informacji o świecie poprzez korzystanie z różnych źródeł wiedzy np.: literatury, czasopism, filmu, Internetu.

Poznawanie różnych rodzajów energii: mechanicznej, elektrycznej, cieplnej, oraz ich źródeł np.: siła wiatru, wody, słońce.

CELE OPERACYJNE: dziecko

- ogląda zwierzęta emitujące światło na zdjęciach pobranych z Internetu
- uważnie słucha opowiadania i bierze udział w omawianiu jego treści,
- wie, że widzimy wówczas, gdy świeci światło,
- potrafi nazwać kilka sztucznych źródeł światła,
- potrafi nazwać kilka zjawisk przyrodniczych, które są źródłem światła,
- wie, że niektóre organizmy żywe wytwarzają światło.

METODA: czynna- zadań stawianych do wykonania

słowna- opowiadanie, rozmowa, instrukcja

oglądowa- pokaz.

FORMA: z całą grupą, indywidualna.

POMOCE: ilustracje, odtwarzacz CD, tekturowe pudełko, jajko, słoik, ocet winny, fluorescencyjny marker lampa UV.

LITERATURA: Małgorzata Kwaśniewska, Wiesława Żaba- Żabińska

„ Nasze przedszkole”. Program edukacji przedszkolnej wspomagający rozwój aktywności dzieci.
Helena Kruk „ Z ludźmi i przyrodą”. Wybór literatury dla dzieci przedszkolnych z komentarzem metodycznym.

KONSPEKT ZAJĘCIA

1. Wprowadzenie do tematu: nauczycielka pokazuje dzieciom tekturowe pudełko i zachęca aby ochotnicy zajrzeli do środka i opowiedzieli, co widzą. Oczywiście nie widać niczego, ponieważ wewnątrz pudełka jest ciemno. Co kryje jego wnętrze dowiemy się później.
2. Ukazanie ważności energii elektrycznej dla oświetlenia, nazwanie kilku źródeł sztucznego światła.
3. Wskazanie na poniższych zdjęciach źródeł światła elektrycznego.



(zdjęcia Katarzyna Cyberska)

4. Zwrócenie uwagi dzieci na fakt, iż na świecie istnieją naturalne źródła światła np. błyskawice (zał. nr 1). Zachęcenie dzieci do wysłuchania opowiadania, pt.: „Prezent” którego autorką jest Luciana Martini.

Tekst opowiadania:

Dziadek nigdy nie miał dosyć pieniędzy, żeby zrobić swoim wnuczkom jakiś prezent.

- Niestety- mówił- mogę wam ofiarować jedynie piękną powiastkę.

I pewnego dnia zaczął tę swoją powiastkę w ten sposób:

- Dawno temu świetliki – podróżniki...

- Dziadku, jak wyglądają świetliki?

Pomyślał chwilę, potem rzekł:

- O, do licha!- roześmiał się dziadek. Prawda... przecież nigdy ich nie widzieliście... Zrobię wam prawdziwy prezent. Wywiozę was tam, gdzie będziecie je mogli zobaczyć.

Pamiętał pewną pobliską wieś, gdzie było ich tyle, że można je było chwytać garściami.

W autobusie, w czasie jazdy, dziadek mówił wyłącznie o świetlikach i to w taki sposób, że stały się one czymś najważniejszym, czymś, co należało koniecznie zobaczyć.

Zaraz po przyjeździe na miejsce dziadek zapytał właścicielkę gospody:

- Czy tam, na górce, jest tak dużo świetlików jak dawniej?

- Skądże!- odpowiedziała kobieta.- Od dawna nie ma już ani jednego.

Rozumie pan, rozpylamy płyn przeciwko muchom i komarom, więc giną i świetliki...

Dziadek spojrzał porozumiewawczo na wnuczków, że niby kto by w to uwierzył- i ledwie się ściemniło, poszli ścieżką, którą znał dziadek.

Z daleka od domów świetliki nie mogą wyginąć wszystkie, na łąkach, na świeżym powietrzu muszą przecież gdzieś jeszcze być, zapalać i gasić swoje światełka w zaroślach.

- Widzisz je, dziadku?- dopytywali się chłopcy.

- Jeszcze nie tu, poczekajcie, jeszcze nie tu.

Szli naprzód i rozglądali się na wszystkie strony.

- Gdzie one są, dziadku?
- Jeszcze trochę. Zaraz tam dojdziemy.

Przeszli jeszcze kilkaset metrów, przedarli się przez zarośla.

- Czy my tam trafimy?
- Tak, oczywiście, trafimy...

Chłopcy zaczęli odczuwać zmęczenie, poza tym w ciemnościach i ciszy mieli też trochę stracha.

- Wracajmy dziadku.
- Tylko do tamtego zakrętu.

Wreszcie dziadek się zatrzymał i pokręcił głową:

- Lepiej jednak zawrócić.

Chłopcy byli źli i rozczarowani, ale słysząc, jaki głos ma dziadek, powiedzieli:

- Nic się nie stało Nie przejmuj się dziadku.

Nagle jeden z nich krzyknął:

- O, świetliki! Świetliki!

Wdrapał się na wysoką skarpe nad ścieżką, patrzył gdzieś na drugą stronę i machał rękami. Pozostali dwaj natychmiast wspięli się za nim.

- Świetliki! Świetliki!- krzyczeli wszyscy razem podskakując.

Dziadek już nie miał siły wejść na skarpe, więc ze ścieżki krzyczał jeszcze głośniej niż oni:

- Więc są? Widzicie je? Dużo ich jest?
- Mnóstwo!
- Mają błękitne latarki!
- Jak samoloty, kiedy lądują z reflektorem na ogonie.
- Jak lampki na choince!

- A więc są! Mówiłem wam, że są! – wołał dziadek.- Gdzie one są?
- Tam niżej, w dole, tam jest wielki rów...
- Uważajcie, żebyście nie spadli – ostrzegał dziadek.

A teraz dosyć! Schodźcie! Już je widzieliście.

Chłopcy zeszli, posłuszni jak nigdy. I bardzo poważni powiedzieli:

- Dziękujemy, dziadku.
- Za co?
- Za świetliki w prezencie.

Dziadek chciał odpowiedzieć: „ Ech, przecież to nieprawda, że je widzieliście. Myślicie, że się nie zorientowałem? To wy zrobiliście mi prezent ze świetlików”. Ale, żeby nie odbierać chłopcom przyjemności, przyjął ich prezent w milczeniu.

5. Omówienie treści opowiadania:

- Jaki prezent dziadek chciał dać wnuczkom?
- Dokąd pojechali?
- Czy udało im się zobaczyć świetliki?
- Jak myślicie, czy świetliki istnieją naprawdę? (zał. nr 2)

6.W przyrodzie istnieją również zwierzęta, które są naturalnymi źródłami światła. Mogą nimi być: meduzy (zał. nr 3), rekiny (zał. nr 4), skorpiony (zał. nr 5) kryle (zał. nr 6) .

7. Zabawa ruchowa: „Duszki”- dzieci poruszają się w rytm dowolnej muzyki, kiedy nauczycielka włącza dowolne źródło światła np.: latarkę- nieruchomieją.

8. Doświadczenie – na podstawie „ NATULI dzieci są ważne”.

Wróćmy do tekturowego pudełka. Otworzę je i sprawdzimy, co jest w środku. To jajko, które będzie nam potrzebne do zrobienia „świecącej piłki”.

Będzie nam potrzebny słoik, ocet winny, wkład fluorescencyjnego markera i lampa UV .

Do słoika wkładamy jajko, zalewamy je octem, w którym zanurzamy wkład (można go też wycisnąć do octu) i zostawiamy na kilka dni. Po tym czasie jajko będzie miało miękką skorupkę i będzie świeciło w promieniach lampy UV.

UDANEJ ZABAWY!

Źródła:

Opowiadanie pt.: „Prezent” którego autorką jest Luciana Martini.

Zdjęcia Katarzyna Cyberska)

Zał. 1, autor: Ziemowit Porębski, źródło: www.pl.wikipedia.org

Zał. 2, autor: Brandon Alms, źródło: Shutterstock www.bafka.orh

Zał. 3, autor: Meduz Beach Bar, źródło: www.facebook.com

Zał. 4. autor: Dawid Gruber, źródło:www.pbs.org

Zał. 5 autor: Eliza Buzacott Speer źródło: www.abc.net.au

Zał. 6. autor: Uwe Kils , źródło www.pl.wikipedia.org

Załącznik nr 1



Załącznik nr 2



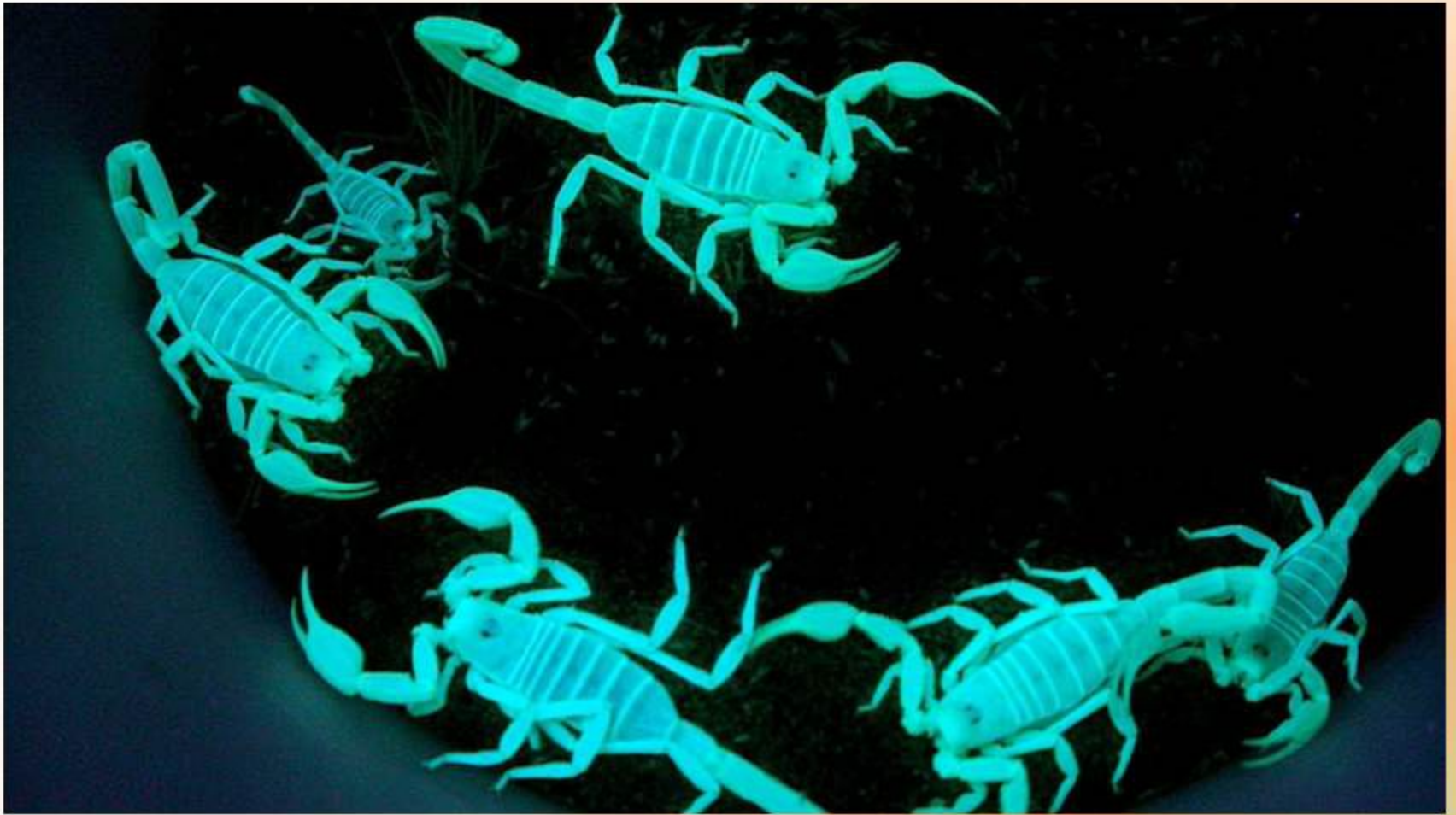
Załącznik nr 3



Załącznik nr 4



Załącznik nr 5



Załącznik nr 6

